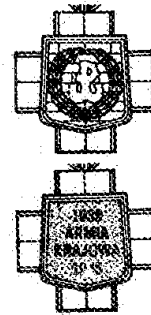


# BIULETYN

## *informacyjny*



ŚWIATOWEGO ZWIĄZKU ŻOŁNIERZY ARMII KRAJOWEJ  
OKRĘG WIELKOPOLSKA

6000 /

Nr 3/93 (15)

POZNAŃ

Wrzesień 1993

### Spis treści

<b>I. Z ŻYCIA OKRĘGU, ŚRODOWISK, ODDZIAŁÓW I KÓŁ</b>	
1.1. W 49. rocznicę śmierci płk. Kowalówki - Jan Sytek .....	2
1.2. Uroczystość w Tursku .....	3
1.3. Skład Sądu Koleżeńskiego przy ZG ŚZZAK .....	3
1.4. Wymiana legitymacji kombatanek .....	4
1.5. Poprzyjmy tę inicjatywę .....	4
1.6. Regulamin określający zasady gospodarki finansowej w jednostkach organizacyjnych ŚZZAK .....	5
<b>II. POLEMIKI I OPINIE</b>	
2.1. Uchwała - protest przeciwko rehabilitacji UPA .....	10
<b>III. MATERIAŁY HISTORYCZNE (wspomnienia i relacje)</b>	
3.1. Wielkopolska konspiracja wojskowa w latach 1939-1945 - Marian Woźniak .....	11
3.2. 50. rocznica Batalionu "Parasol" .....	16
3.3. Płk Michał Stempkowski (w 5. rocznicę śmierci) .....	18
3.4. Wspomnienia więzienne 1945-1951 - Stefan Ignaszak .....	20
<b>IV. Z REDAKCYJNEJ POCZTY</b>	
4.1. Co się odwlecze .....	25
<b>V. INFORMACJE I KOMUNIKATY</b>	
5.1. Uprawnienia dla wdowy (wdowca) po kombatancie .....	26
5.2. Dyżury Radcy Prawnego i szefa kolportażu BI .....	26
5.3. Z żałobnej karty .....	27

# I. Z ŻYCIA OKRĘGU, ŚRODOWISK, ODDZIAŁÓW I KÓŁ

## 1.1. W 49. rocznicę śmierci plk. Kowalówki

W dniu 6 czerwca 1993 roku na terenie byłego niemieckiego obozu zagłady w Żabikowie odbyła się uroczystość patriotyczno-religijna dla uczczenia pamięci żołnierzy Armii Krajowej i Szarych Szeregów, zamęczonych i zamordowanych na jego terenie.

Uroczystość otworzył, witając zebranych Prezes ŚZZAK Okręgu Wielkopolska mjr Stefan Ignaszak. Kol. Józef Joachimiak w krótkim wystąpieniu przypomniał politykę Niemców wobec Polaków, w okresie okupacji hitlerowskiej, charakter obozu Żabikowo oraz martyrologię żołnierzy AK i Szarych Szeregów.

W czasie Mszy św. polowej odprawionej przez ks. kapelana Leonarda Polocha w asyście ks. Kamińskiego (brata zamordowanego w dniu 7 czerwca 1944 roku mjra Jana Kamińskiego - szefa SZTABU Poznańskiego Okręgu AK), okolicznościową homilię wygłosił ks. Leonard Poloch.

Apel zamordowanych AK-owców w obozie Żabikowo poprowadził kol. Julian Sytek wraz z młodzieżą miejscowej szkoły podstawowej.

Po Mszy św. Dh. Hm. A. Bielerzewska w asyście mjra Stefana Ignaszaka i kol. Mieczysławy Kozłarek pobrała ziemię uświęconą krwią męczeńską żołnierzy AK i Szarych Szeregów, którzy tutaj oddali swe życie za Polskę. Urna z tą ziemią zostanie wmurowana w 50-tą rocznicę tragicznych wydarzeń, w cokół pomnika, który powstanie na kwaterze żołnierzy AK na cmentarzu Junikowskim. Odśpiewaniem "Boże coś Polskę ..." zakończono część religijną uroczystości.

Następnie zebrani przeszli pod ścianę straceń, gdzie delegacje środowiska AK, organizacji kombatanckich, harcerzy, rodzin pomordowanych i miejscowego społeczeństwa złożyły wiązanek kwiatów. Liczne poczty sztandarowe pochyliły się w hołdzie przed tym miejscem straceń.

Hymnem narodowym "Jeszcze Polska nie zginęła ..." zakończyła się część patriotyczna.

W tym miejscu pragnę podziękować:

- dyrekcji i młodzieży szkolnej ze Szkoły Nr 1 w Luboniu za czynny udział w tej podniosłej uroczystości;
- harcerkom i harcerzom z Hufca Luboń i Mosina za wystawienie wart oraz werblistów;
- delegacji Wojska Polskiego za wystawienie warty honorowej przy ścianie straceń;

- licznym pocztom sztandarowym bratnich organizacji kombatanckich, ZHP, Szarych Szeregów, Środowisk AK., Inspektoratowi AK Poznań i Zarządu Okręgu Wielkopolska ŚZZAK za przybycie i oddanie hołdu pomordowanym;
- przedstawicielom władz administracyjnych, państwowych i samorządowych, duchowieństwu, przedstawicielom organizacji społecznych i kombatanckich oraz ludności za udział w tej podniosłej manifestacji.

*Julian Sytek*

*Prezes Środowiska "Pałac"*

## **1.2. Uroczystość w Tursku**

Z inicjatywy Koła ŚZZAK z Pleszewa (kaliskie), we wsi Tursko odbyła się uroczystość patriotyczno-religijna, upamiętniająca 50-tą rocznicę pierwszego udanego zrzutu broni na terenie Wielkopolski dla Armii Krajowej (Obwód Pleszew - Kryptonim "Poelitz"). Zrzutu dokonała w nocy z 14 na 15 września 1943 r. polska załoga z pilotem kpt. Zygmuntem Zbuckim, z terenu Anglii na samolocie Halifax. Cały zrzut został przyjęty przez żołnierzy AK Obwód Pleszew i placówkę Gołuchów-Tursko, krypt. "Gronostaj".

Dla uczczenia tego historycznego wydarzenia, w niedzielę 12 września br. o godz. 10 odsłonięto w Tursku tablicę pamiątkową na budynku Szkoły Podstawowej, której nadano imię Armii Krajowej. Następnie, o godz. 11 została odprawiona uroczysta msza św. w Kościele Parafialnym.

*(J.K.)*

## **1.3. Skład Sądu Koleżeńskiego przy ZG ŚZZAK**

Uzupełniając zawartą w poprzednim numerze informację o wyborze przez III Krajowy Zjazd Delegatów ŚZZAK nowych naczelnych władz Związku, podajemy pełny skład Sądu Koleżeńskiego przy Zarządzie Głównym ŚZZAK.

- |                            |            |
|----------------------------|------------|
| 1. Wojciech Walesiński     | (Warszawa) |
| 2. Halina Grocka-Płatowska | (Warszawa) |
| 3. Zbigniew Baucz          | (Warszawa) |
| 4. Stanisław Wiktorowicz   | (Warszawa) |
| 5. Wiesław Gniazdowski     | (Warszawa) |
| 6. Jadwiga Masłoń          | (Warszawa) |
| 7. Barbara Łopuska-Firlej  | (Wrocław)  |
| 8. Mieczysław Kościuńko    | (Lublin)   |

9. Jerzy Olejniczak  
10. Bogusław Ujme

(Szczecin)  
(Warszawa)

#### **1.4. Wymiana legitymacji kombatanckich**

Jak poinformował nas wiceprezes ZO Jan Baldwin-Ramułt, sprawy związane z wymianą legitymacji przebiegają - jak dotychczas - na ogół zgodnie z harmonogramem, choć występują pewne trudności. Zjawiska niekorzystne, utrudniające pracę i powodujące jej zakłócenia, wynikają w głównej mierze z niewłaściwego przygotowania dokumentów przesyłanych do Okręgu. Polega to m.in. na dołączaniu starych fotografii (od lat nieaktualnych), na braku aktualnych odcinków emerytury lub renty, braku nr. ewidencyjnego itp. Niejednokrotnie zdarza się też, że zainteresowani podejmują starania o nowe legitymacje równoległe kilkoma drogami - poprzez inne stowarzyszenia kombatanckie. Takie przypadki komplikują sprawę i wymagają dodatkowego wyjaśniania pochłaniającego czas, podobnie jak dodatkowe kompletowanie dokumentów.

Także Związek Kombatantów (dawny ZBoWiD) nie ułatwia nam pracy, starając się - nie udostępniając nam części teczek z dokumentami - stworzyć wrażenie, że oni mogliby szybciej załatwić sprawy legitymacji.

Ze strony Zarządu Okręgu nie było i nie ma żadnych istotnych zahamowań, które mogłyby budzić niepokój i skłaniać kogokolwiek do szukania innych dróg załatwiania wymiany legitymacji. Jeżeli natomiast nastąpią opóźnienia w działaniu na szczeblu centralnym, to nie kto inny tylko władze centralne będą musiały znaleźć formę rozwiązania sprawy.

Naszym zdaniem nie ma w tej chwili powodów do obaw. Trzeba robić po prostu to co do nas należy i zachować spokój.

*(Notował W.M.)*

#### **1.5. Poprzyjmy tę inicjatywę**

Z inicjatywy Okręgu Bydgoskiego i przy współpracy Okręgów: Wielkopolskiego, Gdańskiego, Szczecińskiego, Toruńskiego i Gorzowskiego Świątowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej powstaje w Sanktuarium Maryjnym w Górcie Klasztornej koło Łobżenicy tj. na terenie województwa pilskiego (Inspektorat Piła podległy Okręgowi Wielkopolska) KAPLICA PAMIĘCI CZYNU ZBROJNEGO I MARTYROLOGII ŻOŁNIERZY ARMII KRAJOWEJ.

Sanktuarium Maryjne w Górze Klasztornej jest najstarszym Miejsmem Objawienia (w roku 1079), a obecnie celem pielgrzymek kombatantów, żołnierzy Wojska Polskiego oraz harcerzy.

W Kaplicy musi być wykonany remont kapitalny, wystrój wewnętrzny i zewnętrzny oraz zagospodarowanie otoczenia. Przewidziany koszt określa się na sumę około 250-300 milionów zł.

Powołana Kapituła Kaplicy Pamięci Armii Krajowej, w której skład wchodzi przedstawiciele naszego Okręgu, zwraca się z uprzejmą prośbą do członków A.K. Okręgu Wielkopolskiego o poparcie finansowe tego zamierzenia.

Zarząd Okręgu proponuje:

- zbiórke pieniędzy od członków na najbliższym zebraniu Środowiska /Koła, uzupełnianej w miarę możliwości z własnych środków i przekazania jej na konto inicjatora tj. Okręgu Bydgoszcz;
- zainteresowanie członków oraz osób postronnych, chętnych do wpłaty indywidualnej do przekazania ofiary bezpośrednio na konto Okręgu Bydgoszcz.

Wpłaty należy przekazywać na konto Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, Okręg Bydgoszcz

PKO I/O Nr 9511-58-883-123

z zaznaczeniem: Górka Klasztorna, nazwę Środowiska lub Koła oraz nazwisko indywidualnego ofiarodawcy - z zaznaczeniem: Okręg Wielkopolska.

Równocześnie należy zawiadomić Zarząd Okręgu o dokonanej wpłacie (wysokość, data przelewu, nazwisko i adres ofiarodawcy) celem dopilnowania przez Okręg otrzymania przez ofiarodawcę ozdobnego podziękowania, które jednocześnie będzie potwierdzeniem przekazanej sumy na pamiątkę materialnego udziału w szlachetnym dziele upamiętniającym Polskę Walczącą lat 1939-1945 i 1945-1956.

## **1.6. Regulamin określający zasady gospodarki finansowej w jednostkach organizacyjnych SZŻAK**

### **1. Źródła pochodzenia środków finansowych**

1.1. Ze względu na źródła pochodzenia środków finansowych i możliwości dysponowania nimi rozróżnia się:

- *środki finansowe własne* - uzyskane ze składek członkowskich, dobrowolnych wpłat osób fizycznych i prawnych, darowizn, spadków i zapisów, dochodów z działalności statutowej i dochodów z działalności gospodarczej,
- *środki finansowe obce* - na które składają się w zasadzie dotacje przyznawane przez Urząd ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych.

- 1.2. Środki finansowe własne mogą być gromadzone we wszystkich jednostkach organizacyjnych Związku pod warunkiem przestrzegania ustaleń zawartych w statucie.
- 1.3. Środki finansowe obce (dotacje) gromadzone są na koncie bankowym Zarządu Głównego Związku, który rozdziela je w zależności od rodzaju i wielkości zadań przewidzianych do wykonania w terenowych jednostkach i przesyła na konta bankowe Okręgów. Dotacje pochodzą ze środków budżetowych i zgodnie z prawem budżetowym podlegają ścisłemu rozliczeniu. Sposób ich wykorzystania i rozliczenia zostanie podany w dalszej części regulaminu.
- 1.4. Składki członkowskie pobierają podstawowe jednostki organizacyjne Związku - tzn. koła, środowiska, oddziały.  
Wysokość składek członkowskich oraz ich podziały na poszczególne jednostki organizacyjne Związku ustalają Zarząd Główny (§ 30 pkt 13 statutu) i Krajowy Zjazd Delegatów Związku (§ 28 pkt 13 statutu).

## **2. Dysponowanie środkami finansowymi**

- 2.1. Poszczególne jednostki organizacyjne Związku dysponują własnymi środkami zgodnie z celami statutowymi przestrzegając zasad gospodarności i kompetencji.
- 2.2. Dyspozycje finansowe oraz decyzje i czynności dotyczące zaciągania zobowiązań nabywania i rozporządzania majątkiem z zachowaniem warunków określonych w statucie jak również podpisywania dokumentów finansowych, obrotu pieniężnego, rozliczeniowych i innych, mogących mieć skutki finansowe mogą być dokonywane wyłącznie przez osoby pełniące funkcje prezesa, wiceprezesa i skarbnika w poszczególnych jednostkach organizacyjnych Związku (§ 54 statutu).

## **3. Finansowanie działalności statutowej**

- 3.1. Poszczególne jednostki organizacyjne Związku prowadzą działalność statutową wg swych kompetencji i w zakresie ustalonym w statucie w oparciu o środki finansowe uzyskane do swojej dyspozycji ze źródeł podanych w punkcie 1 regulaminu.
- 3.2. Każda jednostka organizacyjna Związku sporządza roczny preliminarz czyli tzw. plan kosztowo-finansowy, w którym powinny być ujęte koszty i wydatki (rozchody) związane z realizacją zadań statutowych oraz środki finansowe wg źródeł ich pochodzenia i potrzebne do pokrycia kosztów i wydatków.
- 3.3. Preliminarze roczne jednostek organizacyjnych Związku uchwalone przez odpowiednie władze przewidziane w Statucie - stanowią program działania w zakresie wykonania zadań i ich finansowania, pełnią rolę normatywu służącego do kontroli i oceny prawidłowości ich realizacji oraz

- stanowią podstawę do założenia odpowiedniej ewidencji księgowej. Preliminarz roczny może być korygowany w razie zmiany warunków jego realizacji.

#### **4. Zasady prowadzenia gospodarki finansowej**

- 4.1. Pod pojęciem gospodarki finansowej prowadzonej w każdej jednostce organizacyjnej związku należy rozumieć gromadzenie środków pieniężnych i dysponowanie nimi w sposób udokumentowany z zachowaniem obowiązujących przepisów finansowych.
- 4.2. Gromadzenie i wydatkowanie środków pieniężnych odbywa się za pośrednictwem kasy i rachunku bankowego.
  - 4.2.1. Kasowe operacje pieniężne obejmują przyjęcie i wydanie gotówki z kasy na podstawie odpowiednich dokumentów źródłowych, zgodnie z dyspozycją osób uprawnionych.
  - 4.2.2. Dokumentację kasową stanowią:
    - dowody źródłowe przychodowe - w postaci powszechnie stosowanych asygnat przychodowych - "KP - kasa przyjmie",
    - dowody źródłowe rozchodowe w postaci rachunków, paragonów, oświadczeń, dokumentujących zakup rzeczy i usług, zwrot poniesionych kosztów z tytułu przejazdów i innych opłat, delegacji służbowych, listy płacy i rachunków za prace zlecone, przekazów i wpłat pieniężnych własnych na rachunek bankowy a w przypadku sporadycznym asygnaty rozchodowe "KW - -kasa wypłaci",
    - raport kasowy - jako dokument zbiorczy, ujmujący dowody źródłowe przychodowe i rozchodowe wg dat ich realizacji w porządku chronologicznym sporządzany w zależności od potrzeb w okresach dat kodowych lub miesięcznych i ustalający stan gotówki w kasie na dzień jego zamknięcia.
  - 4.2.3. Bankowe operacje pieniężne prowadzone są za pośrednictwem banku, w którym założony został rachunek rozliczeniowy - tzw. "konto bankowe". Konto bankowe służy do gromadzenia wszystkich środków pieniężnych z tytułu wpłat dokonywanych przez osoby fizyczne lub prawne oraz wpłat własnych jak również dokonywanie rozliczeń pieniężnych (wpłat) z tytułu regulowania zobowiązań i realizacji czeków pieniężnych.
  - 4.2.4. Dokumentację bankową stanowią:
    - dowody źródłowe przychodowe w postaci przelewów, przekazów pieniężnych i czeków rozrachunkowych obcych, przyjętych do rozrachunku bankowego oraz wpłat gotówkowych własnych,
    - dowody źródłowe rozchodowe w postaci własnych poleceń przelewu, czeków pieniężnych i czeków rozrachunkowych wydanych do rozrachunku bankowego,

- wyciągi bankowe - stanowiące wtórny dokument ujmujący obroty pieniężne dokonywane na r-ku bankowym.

## **5. Ewidencja księgowa**

- 5.1. Jednostki organizacyjne Związku zobowiązane są do prowadzenia ksiąg rachunkowych umożliwiających prawidłowe ujęcie stanu majątkowego i działalności statutowej w danej jednostce.
- 5.2. W celu zapewnienia właściwej ewidencji działalności statutowej i stanu majątkowego w jednostkach organizacyjnych Związku zaleca się stosowanie do ewidencji księgi tabelarycznej tzw. amerykanki lub kont księgowych. Oba te urządzenia księgowe dają możliwość podwójnego zapisu wg zasady bilansowania i zabezpieczają prawidłowe sporządzanie bilansu rocznego i sprawozdawczości finansowej.
- 5.3. W ramach ewidencji księgowej należy prowadzić przynajmniej nizej podane konta syntetyczne:
  - środki rzeczowe (nieruchomości i ruchomości)
  - środki pieniężne w kasie
  - środki pieniężne w banku
  - zapasy magazynowe
  - rozrachunku z Urzędem Skarbowym z tytułu podatku dochodowego od osób fizycznych
  - rozrachunki z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych z tytułu składek ubezpieczeniowych,
  - rozrachunki pozostałe z tytułu dostaw, robót i usług
  - funduszeoraz konta przeznaczone do ewidencji kosztów i wydatków oraz przychodów środków finansowych i dotacji wg preliminiarza rocznego.

## **6. Dokumenty księgowe**

- 6.1. Dokumentem księgowym jest każdy dowód stwierdzający dokonanie lub powstanie operacji gospodarczej w zakresie działalności statutowej.
- 6.2. Rodzaje dokumentów księgowych wymienione zostały w punktach 4.2.2. i 4.2.4 i dotyczą operacji pieniężnych kasowych i bankowych. Ponadto dokumentami księgowymi są zewnętrzne i wewnętrzne noty księgowe i rozliczeniowe.
- 6.3. Każdy dokument księgowy winien być sporządzony pod względem merytorycznym, formalnym i rachunkowym i zatwierdzony przez osoby uprawnione przed jego zaksięgowaniem.

## **7. Sprawozdawczość finansowa**

- 7.1. Rodzaje sprawozdawczości zewnętrznej i wewnętrznej związanej z działalnością statutową określają przepisy państwowe i statut Związku.



7.2. Sprawozdawczość wewnętrzną stanowią:

- sprawozdanie z wykonania preliminarza
- bilans roczny w układzie klasycznym
- sprawozdanie z wykorzystania środków budżetowych.

Bilans roczny w układzie klasycznym oraz sprawozdanie z wykonania preliminarza sporządzają wszystkie jednostki organizacyjne Związku. Sprawozdanie z wykorzystania środków budżetowych sporządzają te Okręgi, które otrzymały dotacje z Zarządu Głównego Związku.

7.3. Sprawozdawczość zewnętrzną stanowią:

- statystyczne sprawozdanie finansowe - F-02
- sprawozdanie o stanie i rachunku środków trwałych - F-03
- sprawozdanie o stanie zatrudnienia - Z-01
- sprawozdanie o zatrudnieniu i wynagrodzeniach - Z-06
- sprawozdanie o wydatkach budżetowych - Rb-28

Sprawozdania F-02, F-03, Z-01, Z-06 sporządzają tylko te jednostki organizacyjne Związku, które posiadają swój numer statystyczny (REGON) we właściwym dla siebie Urzędzie Statystycznym.

Sprawozdanie o wydatkach budżetowych Rb-28 sporządza Zarząd Główny Związku i przesyła je do Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych w okresach półrocznych i rocznych.

8. **Regulamin** niniejszy dotyczy tylko zakresu działalności statutowej i obowiązuje wszystkie jednostki organizacyjne Związku.

Działalność gospodarcza, jeśli jest prowadzona przez jednostki organizacyjne Związku, wymaga opracowania odrębnego regulaminu, uwzględniającego obowiązujące w tym zakresie przepisy państwowe.

Zarząd Okręgu Wielkopolska wyjaśnia, że pkt 7.3 regulaminu nie dotyczy jednostek podstawowych tzn. Kół, Środowisk i Oddziałów.

***KAZDY członek SZZAK Okręg Wielkopolska  
STAŁYM CZYTELNIKIEM Biuletynu Informacyjnego***

## II. POLEMIKI I OPINIE

### 2.1. Uchwała - protest przeciwko rehabilitacji UPA

(Wyciąg Uchwały zawartej w punkcie 5. protokołu  
Zarządu Oddziału ŚZZAK w Pile)

Zarząd Oddziału ŚZZAK w Pile na poszerzonym posiedzeniu w dniu 2.06.1993 roku zapoznał się z pismem Zarządu Głównego ŚZZAK w Warszawie z dnia 30.03.1993 r. znak: 2015/93, dotyczącym stanowiska Związku w kwestii stosunków polsko-ukraińskich, podjął Uchwałę następującej treści:

Porozumienie narodu polskiego i ukraińskiego jest koniecznością dziejową, mimo tragicznej przeszłości historycznej z okresu ostatniej wojny na południowo-wschodnich kresach II Rzeczypospolitej, jak i po jej zakończeniu na Rzeszowszczyźnie i Lubelszczyźnie.

"Akcja Wisła" w porównaniu z ludobójstwem popełnianym przez UPA na ludności polskiej była wymuszoną koniecznością, gdyż w przeciwnym razie narażała tysiące bezbronnych ludzi narodowości polskiej na okrutną śmierć z rąk sfanatyzowanych nacjonalistów ukraińskich. Przesiedlona ludność lemowska na ziemi zachodnie i północno-wschodnie miała prawo do swobodnego działania politycznego, kulturalnego i społecznego. Dzisiejsze pokolenie Łemków żyjących w Polsce osiągnęło wykształcenie i wysoki standard życiowy, którego by nie osiągnęła w zacofanych rejonach Bieszczad. Nie może więc być mowy o wyrządzonych, rzekomych krzywdach zadanych ludności lemkowskiej przez ówczesne władze polskie.

Dlatego ostro protestujemy przeciwko fałszowaniu faktów historycznych przez współczesnych publicystów ukraińskich z Zachodniej Ukrainy, a także niektórych publicystów polskich i niektórych środowisk polskich Ukraińców domagających się rehabilitacji UPA.

Wśród naszych członków, zrzeszonych w tutejszym Oddziale ŚZZAK w Pile, znajdują się byli żołnierze AK z 27 DP na Wołyniu, którzy w całej rozciągłości potwierdzają zbrodnicze działania UPA na ludności polskiej w okresie II wojny światowej, na południowo-wschodnich rubieżach II Rzeczypospolitej, jak również na Rzeszowszczyźnie i Lubelszczyźnie w okresie wojennym przed akcją "Wisła".

### III. MATERIAŁY HISTORYCZNE (wspomnienia i relacje)

#### 3.1. Wielkopolska konspiracja wojskowa w latach 1939-1945

Znany z licznych, cennych materiałów historycznych autor - Marian Woźniak, przedstawiając w miesięczniku "Życie i Myśl" nr 9/10 z 1986 r. zarys aktualnego w tym czasie stanu badań nad dziejami wielkopolskiej konspiracji wojskowej w latach okupacji, zamieścił w aneksie do tegoż artykułu interesujące i naszym zdaniem godne przypomnienia omówienie poszczególnych organizacji wojskowych działających na terenach Wielkopolski w latach 1939-1945.

Oto treść tego aneksu.

##### 1. Organizacja Orła Białego (OOB)

Organizacja utworzona w Krakowie, w połowie września 1939 r. przez członka Rady Naczelnej Związku Strzeleckiego Kazimierza Klerzkowskiego. Szefem sztabu OOB został płk Kazimierz Pluta Czachowski. W rozumieniu założycieli, OOB miała być wojenną emanacją Związku Strzeleckiego<sup>19</sup>. Emisariusze OOB dotarli do Warszawy jeszcze przed kapitulacją, z zamiarem odszukania prezesa RN płk. M. Chyżyńskiego. Na wiadomość o utworzeniu Służby Zwycięstwu Polski powołano w Warszawie Stołeczny Okręg OOB, którego zadaniem miało być nawiązanie kontaktów z okręgowymi działaczami Związku Strzeleckiego i włączenie ich w działania organizacyjne SZP. Do Wielkopolski zostali skierowani na przełomie września i października 1939 r. jako emisariusze OOB mjr Artur Pawłowski (ps. Jastrzębiec), por. Tadeusz Janowski (ps. Grad) i sierż. pchor. Zbigniew Kopański (ps. Ignac). Emisariusze OOB nawiązali kontakty w Poznaniu (mjr Walery Goebel), Gnieźnie, Lesznie, Pleszewie, Wrześni, Kaliszu i w Ostrowie Wlkp. We wrześniu pełnomocnikiem OOB został kpt. Leon Kmiołek. Zadaniem pełnomocników OOB było włączenie do działań konspiracyjnych ogniw Obrony Narodowej, Straży Obywatelskiej i wszystkich form Przysposobienia Wojskowego. Pełnomocnicy nie mieli tworzyć nowej organizacji, lecz utrzymując kontakty z wymienionymi wyżej formacjami przedwojennymi, ze Związkiem Strzeleckim na czele oczekiwać na dalsze instrukcje z Warszawy. Mjr Artur Pawłowski został przypadkowo aresztowany w Lesznie w połowie listopada 1939 r., a cała grupa utraciła łączność z Warszawą<sup>20</sup>.

##### 2. Służba Zwycięstwu Polski (SZP)

Powstała w Warszawie, w dniu 26 września 1939 r. na podstawie przekazania gen. Michałowi Karaszewicz-Tokarzewskiemu uprawnień dowodzenia na obszarze całego kraju przez gen. Juliusza Rómmla<sup>21</sup>. Organizację sieci dowództw SZP na Ziemiach Zachodnich zlecił gen. M. Karaszewicz-Tokarzewski grupie oficerów z tych terenów, którzy zameldowali się do jego dyspozycji już 28 września 1939 r.<sup>22</sup> Przysięgę organizacyjną SZP, przed powrotem do Poznania złożyli: płk Edmund Effert (ps. Jan), mjr Stefan Łukowicz (ps. Czaszka), mjr Franciszek Pawella (ps. Jarociński), kpt. Wawrzyniec Mazany (ps. Krüger). Wobec braku pełnomocnictw ze strony gen. M. K. Tokarzewskiego oficerowie ci, z wyjątkiem mjr. Fr. Pawelli wyjechali do Poznania, rozpoczynając działalność każdy na swoją rękę. W grudniu 1939 r. w Poznaniu, Pleszewie i w Jarocinie przebywał z ramienia komendanta głównego SZP mjr Fr. Pawella. W Poznaniu mjr Fr. Pawella odszukał por. Tadeusza Janowskiego i kpt. Mariana Winiewicz, który z ramienia Związku Oficerów Rezerwy tworzył Tajną Polską Organizację Wojskową, włączając ich do SZP. Jednocześnie na podstawie upoważnienia mjr. Fr. Pawelli w Ostrowie Wlkp. powołana została Tajna Organizacja Wojskowa, której komendantem, z upoważnieniem do organizowania całej południowej Wielkopolski został ppor. Marian Grześczyk<sup>23</sup>. Kilkakrotnie w listopadzie i grudniu 1939 r. przebywał w Poznaniu, z ramienia centrali SZP por. Jerzy Kamiński „Scibor”. Nie miał poleceń kontaktowania się z wysłanymi wcześniej oficerami, lecz badać nastroje wśród polskiej ludności i śledzić rozwój życia konspiracyjnego<sup>24</sup>. Komenda Główna SZP, powołując się na brak możliwości zorganizowania stałej łączności z Poznaniem odwlekła decyzje w sprawie powołania dowództwa wojewódzkiego SZP w Poznaniu<sup>25</sup>.

### 3. Tajna Polska Organizacja Wojskowa (TPOW)

Koncepcja organizacyjna TPOW wywodziła się z planowanej przed wybuchem wojny przez Oddział II Sztabu Głównego Słeci Dywersji Specjalnej (Pozafrontowej). Organizacja została powołana przez czterech oficerów rezerwy, przeszkolonych do działań w ramach Dywersji Specjalnej przez Samodzielny Referat Informacyjny Dowództwa Okręgu Korpusu VII w Poznaniu, którym przewodził kpt. rez. Marian Winiewicz (ps. Doktor)<sup>28</sup>. W zamiarze komendanta OOB było włączenie pod swoje rozkazy żołnierzy wywodzących się ze Związków Oficerów i Podoficerów Rezerwy, a także Polskiej Organizacji Wojskowej i Związku Strzeleckiego. Po nawiązaniu kontaktów z Antonim Gołąbką, dawnym działaczem Polonii berlińskiej Winiewicz polecił mu zorganizowanie drukarni i podjęcie wydawania powielanej gazetki, która później przyjęła nazwę „Swit”<sup>29</sup>. Od grudnia 1939 r. Winiewicz działał także formalnie w sztabie Wojska Ochotniczego Ziemi Zachodnich, gdzie proponowano mu stanowisko szefa propagandy<sup>30</sup>. W TPOW zorganizowane były 3 wydziały: organizacyjny, z podległą mu komórką legalizacji; wywiadu i kontrwywiadu; szkolenia, z podległym mu magazynem broni. Dopiero na przełomie grudnia 1939 i stycznia 1940 r. zorganizowano kolejny wydział — propagandy. Łącznością organizacyjną kierował ppor. rez. E. Bączkowski. Od grudnia 1939 r. przez kpt./mjr. Franciszka Pawellę TPOW została formalnie włączona do SZP, a jej działalność ukierunkowano na dywersję. Komórkę legalizacyjną TPOW prowadził Kazimierz Cichoński (ps. Tatar). Jego dziełem było wykonanie pierwszych 20 przepustek granicznych dla potrzeb centrali SZP oraz pewnej ilości banknotów, tzw. „górali”. W ramach działań bojowych wykonano: 2 zamachy na prowokatorów i agentów, zamach na funkcjonariusza Gestapo Petri, w którym zginęło 2 żołnierzy TPOW (Dominak, Wypijewski), a także akcję wywadowczą, w trakcie której zginął oficer Wehrmachtu w Forcie Groilmana<sup>31</sup>. W kwietniu 1940 r. na skutek rozpracowania Gestapo został ujęty Winiewicz i 26 członków organizacji. Pozostali członkowie włączyli się do ZWZ. W chwili dekonspiracji TPOW grupowała ponad 100 żołnierzy<sup>32</sup>.

### 4. Związek Walki Zbrojnej (ZWZ)

Związek Walki Zbrojnej, jako integralna część składowa Armii Polskiej został powołany decyzją Naczelnego Wodza w dniu 4 grudnia 1939 r., przekazaną do Kraju w instrukcji dla płk. Stefana Roweckiego w końcowych dniach grudnia 1939 r.<sup>33</sup>. Wspomniana decyzja dezawuowała koncepcję organizacyjną SZP, ustalając komendę Główną we Francji, na czele z gen. Kazimierzem Sosnkowskim (ps. Godziemba). Na terenie Ziemi Zachodnich miały działać zasadniczo dwie komendy obszarów Nr 5 (Poznań) i Nr 6 (Toruń). Zapowiadano powołanie oddzielnego kierownictwa ZWZ dla Ziemi „wcielonych do Rzeszy”<sup>34</sup>. W odróżnieniu od pozostałych części Polski, gdzie w wyniku tego rozkazu nastąpiło proste przemianowanie komend SZP na ZWZ, w Wielkopolsce powołanie komendy okręgowej ZWZ poprzedził stosunkowo długi okres przygotowań, zakończony dopiero w połowie 1940 r., przy czym związki organizacyjne SZP nie zostały nawet powiadomione o powołaniu ZWZ<sup>35</sup>. Można sądzić, że decydujący wpływ na powołanie Poznańskiego Okręgu ZWZ miały nie decyzje Komendy Okupacji w Warszawie, lecz inicjatywą Ojczyzny, w sprawie czynnego udziału w odtworzeniu wojska na Ziemiach Zachodnich, przedstawiona Rządowi na emigracji w końcu grudnia 1939 r.<sup>36</sup>. Świadczy o tym jednoznacznie tok raportu płk. S. Roweckiego skierowanego do Godziemby w dniu 22 lutego 1940 r., gdzie stwierdza się „stosownie do polecenia skierowałem OB. Dokładnego do Poznania, dla nawiązania łączności i zbadania warunków pracy”<sup>37</sup>. Mjr. Jerzy Michalewski (ps. Dokładny), kurier rządowy i pełnomocnik płk. S. Roweckiego, po konsultacjach w Poznaniu z wszystkimi przydatnymi dla potrzeb wojska organizacjami<sup>38</sup>, doprowadził do formalnej decyzji, powołującej sztab Poznańskiego Okręgu ZWZ, którą płk S. Rowecki akceptował 10 czerwca 1940 r.<sup>39</sup> W tym też dniu przy udziale pełnomocników 5 organizacji podziemnych z Wielkopolski, w tym zwłaszcza Ojczyzny, po akceptacji personalnej ze strony pełnomocników płk S. Rowecki nominował na stanowisko komendanta Poznańskiego Okręgu ZWZ płk. art. Rudolfa Ostrihansky'ego (ps. Ludwik). Zadania przygotowawcze, przygotowanie warunków do pracy komendanta w Poznaniu, propozycje obsad personalnych sztabu okręgowego były dziełem działaczy „Ojczyzny”. W niewielkim tylko zakresie korzystano początkowo z przygotowań poczynionych przez emisariusza SZP por. Jerzego Ścibora Kamińskiego, choć ten dysponował już poważną grupą oficerów i podoficerów zorganizowanych w ramach SZP w Poznaniu<sup>40</sup>. W czasie od czerwca do listopada 1940 r. zorganizowano w ramach ZWZ 9 powiatów, a ilość zaprzysiężonych żołnierzy wynosiła ponad 1000. Na przełomie jesieni i zimy 1940 r. zorganizowano w ramach Poznańskiego Okręgu ZWZ 7 inspektoratów rejonowych oraz 23 komendy obwodowe, w powiatach. Strukturę organizacyjną sztabu okręgu i obsady personalne zawiera aneks nr 2, w dalszej części artykułu. Wśród ogniw organizacyjnych ZWZ oddzielnego omówienia wymaga śleć walki czynnej (bieżącej), którą stanowił Związek Odwetu. Początki organizacyjne Związku Odwetu w Poznań-

skim Okręgu ZWZ wiąza się z działalnością w ramach SZP kpt./mjr. Franciszka Pawelli. Już w grudniu 1939 r. nawiązał on kontakt z por. rez. Czesławem Surmą (ps. Blondas), którego upoważnił do organizowania grup bojowych SZP, które z czasem przyjęły nazwę Związek Odwetu. W ramach ZO działały grupy dywersji i sabotażu (st. sierż. Michał Garczyk — ps. Kuba), wywiadu dywersyjnego (ppor. Bernard Łamaszewski — ps. Wolski), sanitarny (por. cz. w. Franciszek Witaszek — ps. Warta), łączności z komórką legalizacyjną (ppor. Edward Norbercki — ps. Edek). Ogółem okręgowa sieć organizacyjna grupowała około 200 żołnierzy. Wśród akcji bojowych ZO w Poznaniu wymienić należy: spowodowanie katastrofy, w której zginął syn Artura Greisera, 2 wykojenia pociągów, podpalenie przy pomocy zapalników z opóźnionym zapłonem 33 wagonów kolejowych, 2 akcje na stadniny koni Wehrmachtu, akcje na zbiorniki paliw, 3 likwidacje agentów (skazanych wyrokami Sądu Kapturowego), akcje na magazyny umundurowania w Poznaniu oraz podpalenie Portu Rzecznego w Poznaniu, szyfrowane nazwą Akcja Bollwerk<sup>45</sup>. Związek Odwetu prowadził swoją działalność do wiosny 1942 r., kiedy to został rozbity masowymi aresztowaniami. Jesienią 1941 r. nastąpiły wielkie aresztowania w sieci terytorialnej ZWZ w Poznaniu, które łącznie z terenem objęły 470 żołnierzy. Rozkazem Naczelnego Wodza z dnia 14 lutego 1942 r. została zniesiona nazwa ZWZ, a w jej miejsce powołana została Armia Krajowa<sup>46</sup>.

#### 5. Armia Krajowa (AK)

Działalność AK w Poznańskim Okręgu stanowiła prostą kontynuację ZWZ. W okresie przejściowym sieć AK działała też pod nazwą Polski Związek Powstańczy (PZP), zwłaszcza w 1942 r.<sup>47</sup> Poznański Okręg AK działał formalnie do dnia 19 stycznia 1945 r., kiedy to rozkazem Dowódcy Sił Zbrojnych w Kraju nastąpiło rozwiązanie AK. Najwyższe stany organizacyjne okręgu przypadły na lata 1942 i 1943. Grupował wówczas łącznie około 25 000 zaprzysiężonych żołnierzy. Zasięg organizacyjny przekroczył wówczas przedwojenną granicę Rzeczypospolitej, w drodze utworzenia szeregu ogniw organizacyjnych na terenie ziem postulowanych, a zwłaszcza w rejonach Namysłowa, Sycowa, Oieśnicy, Milicza. Początkowo jednostki te nosiły nazwy placówek „za ślupkami”, a w 1944 r. utworzono z nich Samodzielny Obwód Zewnętrzny — „Reduta”<sup>48</sup>. W końcowych miesiącach okupacji do okręgu został włączony obwód kaliszki, który dotąd działał w ramach Łódzkiego Okręgu AK. Wiosną 1942 r. stan żołnierzy liniowych wynosił 5 220, zorganizowanych w 277 plutonach terenowych. Do stanu tego zalicza się też 8 plutonów o pełnych stanach bojowych, które działały w rejonie Ostrowa Wlkp.<sup>49</sup> W marcu 1944 r. stan ewidencyjny okręgu obniżony został do około 10 000 żołnierzy, w tym około 3 600 w linii. Był to okres, w którym trwały w Wielkopolsce masowe aresztowania w szeregach AK i innych organizacji. W ramach planów operacyjnych KG AK, a zwłaszcza Odtwarzania Sił Zbrojnych (OSZ) w ramach okręgu czynione były próby utworzenia zawiązków dowódczych 14, 17 i 25 dywizji piechoty AK, przy czym 25 dywizja była jednocześnie odtwarzana w Łódzkim Okręgu AK<sup>50</sup>. Szczegółową organizację okręgu, w zakresie struktur terenowych i personalnych przedstawiono w aneksie nr 2, w dalszej części artykułu. W okresie wyzwania Wielkopolski, dowódcy poszczególnych oddziałów, nie bacząc na konsekwencje rozkazu z dnia 19 stycznia 1945 r. wykonywali w miarę możliwości ustalone dla nich w planie operacyjnym zadania bojowe, współdziałając ściśle z Czerwoną Armią<sup>51</sup>.

#### 6. Narodowa Organizacja Wojskowa (NOW)

NOW była w skali kraju formacją bojową powołaną przez Wojenny Zarząd Główny Stronnictwa Narodowego. Odpowiedzią na tę decyzję ze strony działaczy SN w Poznaniu było utworzenie jednolitej cywilnej i wojskowej organizacji pod nazwą Narodowa Organizacja Bojowa (NOB). Tym niemniej, po aresztowaniach w kierownictwie NOB w Poznaniu, na przełomie grudnia 1940 r. i stycznia 1941 r. komendant główny NOW płk Józef Rokicki (ps. Karol) powołał Poznański Okręg NOW z podokręgami w Kaliszu i w Łodzi, którego komendantem został por. rez. Marian Kwiatkowski (ps. Konrad, Babinicz). Według płk. J. Rokickiego Poznański Okręg NOW grupował w 1942 r. około 10 000 żołnierzy i oficerów, z czego około 3 000 w Poznaniu. W toku scalenia NOW z AK w 1943 r., doszło do rozłamu, zwłaszcza wśród działaczy z Kalisza, w wyniku którego powołana została tzw. Grupa Zachodnia Narodowych Sił Zbrojnych<sup>52</sup>.

#### 7. Narodowa Organizacja Bojowa (NOB)

NOB została powołana w Poznaniu, na zebraniu organizacyjnym w dniu 16 listopada 1939 r., aczkolwiek jej ostateczne ukształtowanie nastąpiło w połowie 1940 r.<sup>53</sup> W początkowej fazie okupacji działacze Stronnictwa Narodowego nosili się z zamiarem włączenia w jednolity nurt organizacyjny przedwojennych środowisk obozu narodowego, jako całości i organizacji katolickich. Dowodem tej postawy było ukształtowanie się zupełnie zdecentralizowanych grup Obrońców Narodu, Obrony Narodu, czy Polskiej Obrony Narodowej. Wszystkie te

grupy w 1940/41 r. znalazły się w szeregach NOB, choć w niektórych przypadkach zachowały dużą samodzielność. Przykładem może być w tym względzie utworzona przez plut. Józefa Szczepaniaka grupa Obrony Narodu, która działała w okolicach Kórnik, utrzymując rozległe kontakty organizacyjne, na własną rękę, współpracę z ZWZ, a nawet z Tajną Organizacją Niepodległościową na Śląsku. Autor przez wiele lat badań uznawał ją za samodzielną, a nawet przeciwstawiał NOB, czy NOW. Właściwe zakwalifikowanie było dopiero możliwe po zbadaniu materiałów scalenia tych organizacji z AK<sup>47</sup>. NOB była w rozumieniu jej regulaminu organizacyjnego wojenną emanacją SN, choć przynależność do niej nie dawała uprawnień członkowskich SN. W szczytowym okresie swego działania, na przełomie 1940 i 1941 r. organizacja grupowała około 35 000 członków, z czego większość w Poznańskim. Stany organizacyjne w Poznaniu przekraczały 3 000 członków<sup>48</sup>. Kierownikiem okręgowym organizacji był por. mgr Antoni Woźniak, a komendantem wojskowym kpt. pil. Antoni Popieła (ps. Machoń)<sup>49</sup>. Organem NOB było wydawane w nakładzie 7 000 egzemplarzy pismo „Polska Narodowa”. Sprawy wojskowo-szkoleniowe zawierał biuletyn „Naród w walce”, wydawany w nakładzie 1 000 egzemplarzy. Pismem okręgowym NOB był też wydawany w Ostrowie Wlkp. biuletyn „Armia Narodowa”. Podjęte w 1940 r. rozmowy w sprawie scalenia NOB z ZWZ nie dawały początkowo wyników. Dopiero po aresztowaniu Woźniaka przez Gestapo w połowie 1941 r. ppor. Franciszek Smolarek (ps. Zbych) podporządkował organizację ZWZ. Część dawnych działaczy SN nie uznała tego kroku i kontynuowała działalność, jako SN bądź NOW. Organizację bardzo osłabiły masowe aresztowania, które zaczęły się z początkiem 1941 r. Objęły one łącznie około 3 000 członków, z czego ponad 800 w Poznaniu<sup>50</sup>.

### 8. Związek Jaszczurczy (ZJ)

Na terenie Wielkopolski ta ogólnopolska organizacja prawicy obozu narodowego nie zdołała utworzyć organu koordynującego w postaci komendy, bądź zarządu. Jednak od początku 1940 r. na skutek działalności emisariuszy Ekspozytury Wywiadowczej ZJ „Zachód” powstało w Wielkopolsce kilka komórek wywiadowczych o charakterze siatek. Ekspozytura tą kierował Witold Gostomski. Jako pierwsza w Poznaniu została utworzona przez Edmunda Koniecznego siatka wywiadowcza w firmie Foto-Stewner, z zadaniem przechwytywania materiałów fotograficznych, zleczanych do wykonania przez oficerów Wehrmachtu. Kierował nią Włodzimierz Stępczyński. Dalsze siatki utworzono w rejonie lotnisk w okolicach Gniezna oraz w Żninie. W połowie 1942 r. w Poznańskim działały 3 siatki ZJ. Za pośrednictwem Wandy Węgierskiej, która w centrali ZJ była kurierką materiały wywiadowcze były przekazywane wywiadowi ZWZ. Działalność ZJ przerwały aresztowania, które w Wielkopolsce objęły 40 wywiadowców ZJ<sup>51</sup>.

### 9. Narodowe Siły Zbrojne — Grupa Zachodnia (NSZ)

Do utworzenia NSZ w Wielkopolsce doszło w wyniku nie akceptowania przez część działaczy NOW i NOW faktu scalenia z AK<sup>52</sup>. Pierwszymi poczynaniami tej grupy było powołanie w Warszawie w 1943 r. Samodzielnego Inspektoratu Ziemi Zachodnich NSZ, którym dowodził mjr Tadeusz Danilewicz (ps. Kuba). Szefem organizacyjnym w tej grupie był mjr rez. Władysław Rutkowski (ps. Witold). Głównym Ośrodkiem Grupy Zachodniej NSZ w Wielkopolsce był Kalisz. Dowodził nim por. Czesław Wszędobył (ps. Wiktor, Ziemowit, Bylina<sup>53</sup>). Mniejszych ogniw działały w Krotoszynie, Jarocinie i w Poznaniu. W maju 1944 r. Grupa Zachodnia NSZ podporządkowała się AK. Jej liczebność można określić na 300 członków<sup>54</sup>.

### 10. Zjednoczone Organizacje Wojskowe Ruchu „Miecz i Piłg” (MIP)

Organizacja ta została utworzona w Warszawie, jesienią 1939 r. Prezentowała orientację bliższą faszystom. Część jej kierownictwa podjęła później współpracę z Gestapo. Na uwagę jednak zasługuje sieć wywiadowcza MIP, która nie była zinfiltrowana przez Gestapo. Próby organizacji MIP w Wielkopolsce zostały podjęte w połowie 1943 r. w Ostrowie Wlkp. Miejscowa konspiracja potraktowała to przedsięwzięcie jako prowokację. Skuteczne okazały się działania organizacyjne wywiadu MIP w Kaliszu. Utworzona tam siatka wywiadowcza MIP opierała się o środowisko rodzin polsko-niemieckich, o wyraźnie propolskich tendencjach. Po ujawnieniu przez podziemie faktu współpracy części kierownictwa MIP, członkowie kaliskiej siatki weszli w skład AK. Aresztowani przez Gestapo zostali w dniu 18 grudnia 1944 r. skazani w większości na karę śmierci<sup>55</sup>.

### 11. Organizacja Jedności Narodowej (OJN)

Utworzona w Kaliszu na początku października 1939 r. przez ppor. Leona Kazimierza Strzelczyka (ps. Kazik). Samodzielną działalność prowadziła do lata 1940 r., kiedy to została

wcielona początkowo do NOB, a następnie do NOW. Duchowym przywódcą organizacji był gwardian Franciszkanów w Kaliszu ks. Julian Stefan Mirochna<sup>55</sup>. W sztabie OJN działały 3 wydziały: organizacyjny, administracyjny i wojskowy. Według stanów na początek 1940 r. w samym Kaliszu działało 25 sekcji OJN<sup>57</sup>, a organizacja budowała swoje struktury w południowej i wschodniej Wielkopolsce. W listopadzie 1939 r. K. Strzelczyk podporządkował sobie działającą w Ostrowie Wlkp. Tajną Organizację Wojskową<sup>58</sup>. W 1940 r. rozpoczął się proces włączania OJN do NOW, a w 1943 r. część działaczy weszła w skład Grupy Zachodniej NSZ.

### 12. Tajna Organizacja Wojskowa (TOW)

Utworzona w listopadzie 1939 r. na polecenie emisariuszy SZP, w zamierzeniu których miała być terytorialną komendą SZP. Komendantem TOW był ppor. Marian Grześczyk (ps. Winkelfeld, Janusz Leszcz), a jego zastępcą ppor. rez. Antoni Sobczak (ps. Grzmot). Jeszcze jesienią 1939 r. nawiązano kontakty z środowiskami kombatanckimi w Kępnie, Jarocinie i w Krotoszynie. Z racji braku dalszych kontaktów z centralą SZP Grześczyk związał się z OJN w Kaliszu, a także próbował nawiązania kontaktów z NOB w Poznaniu. Działalność organizacji ustala w połowie 1940 r. w związku z aresztowaniem Grześczyka przez Gestapo. Odtąd, aż do wcielenia poszczególnych działaczy do ZWZ obowiązki dowódcy TOW sprawował ppor. A. Sobczak<sup>59</sup>.

### 13. Tajna Organizacja Narodowa (TON)

Utworzona przez braci Edmunda i Henryka Rollńskich i grupę podoficerów 68 i 69 pułków piechoty, w końcu 1939 r.<sup>60</sup> Początkowo poszukiwano kontaktów z WOZZ w Poznaniu i OJN w Kaliszu. Po powrocie do Gniezna kpt. Maksymiliana Sikorskiego, na początku 1941 r. utworzono sztab, na czele którego stanął Sikorski i rozpoczęto szkolenie członków w zakresie przygotowań powstańczych. Komendantem TON we Wrześni został ppor. Kazimierz Lieskę. W niezbadanych dotąd okolicznościach kierownictwo TON nawiązało kontakt z Tajną Organizacją Niepodległościową, działającą na Śląsku pod komendą mjr. Antoniego Studenckiego (ps. Bystry)<sup>61</sup>. Do chwili aresztowań, w sierpniu 1941 r. organizacja liczyła około 100 żołnierzy i nie rozwinęła poważniejszej działalności<sup>62</sup>.

### 14. Chłopska Straż (Chłostr), Bataliony Chłopskie (BCh)

W ramach decyzji działaczy Stronnictwa Ludowego i Związku Młodzieży Wiejskiej RP Wici, która zapadła wiosną 1940 r. w Zwoli (powiat Śrem) tworzyła się w Wielkopolsce jednolita cywilna i wojskowa struktura dawnych działaczy ludowych, która po nawiązaniu kontaktów z kierownictwem „Rocha” w Warszawie przyjęła nazwę Chłopska Straż, a następnie Bataliony Chłopskie. Komendantem X okręgu, który stanowić miała Wielkopolska został ppor. rez. mgr Jan Wojkiewicz (ps. Jacek Pogoda)<sup>63</sup>. W odróżnieniu od ościennego Okręgu BCh w Łodzi, który zorganizował oddziały wojskowe, X Okręg BCh stanowił konspiracyjną strukturę Stronnictwa Ludowego. Nieco inaczej rozwijały się losy Obwodu Chłopskiej Straży w Kaliszu. Nie podlegał on organizacyjnie X okręgowi i prowadził działalność wojskową, do maja 1944 r. kiedy to został scalony z AK. X Okręg BCh prowadził działalność polityczną do końca okupacji<sup>64</sup>.

### 15. Szare Szeregi (SS)

Pod kryptonimem Szare Szeregi kryła się konspiracyjna działalność Związku Harcerstwa Polskiego. Kryptonim Szare Szeregi zrodził się w Poznaniu, we wrześniu 1939 r. Kierownictwo Poznańskiej Chorągwi, późniejszy kryptonim UL, zostało wyłonione z działaczy starszoharcerskich, którym przewodził hm. Józef Wiza (ps. Sęp). Kierownictwo krajowe nosiło kryptonim Pasieka, a organizował je także Poznaniak hm. Florian Marciniak. Kolejnymi szefami Ula Przemysław byli: hm. ppor. Franciszek Firlik, hm. Jan Skrzypczak i pfm. Sylwester Woźniak<sup>65</sup> Uł Przemysław obejmował tradycyjny zasięg Chorągwi Wielkopolskiej, działał do końca okupacji, a na przełomie 1943 i 1944 r. grupował według niepełnych danych 568 harcerzy. Kręgi starszoharcerskie oraz tzw. Grupy Szturmowe Szarych Szeregów uczestniczyły w działalności bojowej ZWZ/AK, a udział kadr starszoharcerskich w obsadach sztabów ZWZ/AK był poważny<sup>66</sup>.

### 16. Przysposobienie Wojskowe Kobiet (PWK)

Celem szybszego przebiegu prac organizacyjnych ZWZ na terenie Poznańskiego, a zwłaszcza uruchomienia wywiadu dla potrzeb KG ZWZ wiosną 1940 r. komendantka główna PWK (przed wybuchem wojny) nawiązała kontakty z instruktorkami PWK w Wielkopolsce. Ich kontakty osobiste zostały wykorzystane dla potrzeb organizacyjnych KG ZWZ, zwłaszcza dla



### 3.2. 50. rocznica Batalionu "Parasol"

Oddział do Zadań Specjalnych Kierownictwa Dywersji Komendy Głównej Armii Krajowej, noszący kolejno kryptonimy "AGAT", "PEGAZ", "PARASOL", zorganizowany został latem 1943 roku i działał do końca Powstania Warszawskiego.

Powstał w wyniku decyzji Dowództwa AK, spowodowanej natężeniem się terroru niemieckiego. Za najwłaściwsze źródło zaspokojenia potrzeb kadrowych nowo tworzonego oddziału uznano szeregi Konspiracyjnego Związku Harcerstwa Polskiego, działającego od września 1939 r. pod kryptonimem "Szarych Szeregów".

Organizatorem oddziału oraz jego dowódcą został cichociemny, kapitan rez. art. Adam Borys "Plug", który w październiku 1942 r. przerzucony został do kraju, drogą powietrzną z Wielkiej Brytanii na której terenie zdobył bogaty zasób teoretycznej i praktycznej wiedzy wojskowej z zakresu dywersji, niezbędnej dla realizacji zadań bojowych na zapleczu wroga.

W okresie swej okupacyjnej aktywności bojowej, tj. od września 1943 roku do lipca 1944 roku, oddział przeprowadził 13 operacji specjalnych. Były to:

- \* 7.09.1943 - operacja specjalna "Bürkl"
- \* 24.09.1943 - operacja specjalna "Kretschmann"
- \* 1.10.1943 - operacja specjalna "Weffels"
- \* 5.10.1943 - operacja specjalna "Milke"
- \* 25.10.1943 - operacja specjalna "Fruhworth"
- \* 10.12.1943 - operacja specjalna "Hergl"
- \* 13.12.1943 - operacja specjalna "Braun"
- \* 15.12.1943 - operacja specjalna "Myrcha"
- \* 1.02.1944 - operacja specjalna "Kutschera"
- \* 26.04.1944 - operacja specjalna "Rodewald"
- \* 6.05.1944 - operacja specjalna "Stamm"
- \* 2.06.1944 - operacja specjalna "Hahn"
- \* 11.07.1944 - operacja specjalna "Koppe"

Poza powyższymi miejskimi bojowymi operacjami specjalnymi, w dniu 3.04.1944 r. oddział przeprowadził akcję wysadzenia w powietrze niemieckiego pociągu urlopowego pod Płochocinem, 23,5 km od Warszawy. Dalsze, planowane już operacje specjalne "Parasola", m.in. przeciwko "Generalnemu Gubernatorowi", uległy zawieszeniu na skutek wybuchu Powstania Warszawskiego.



Prócz operacji specjalnych przeciwko wrogowi oddział przeprowadził również dwie akcje odbicia rannych kolegów ze szpitali.

Utrzymanie należytej sprawności i gotowości bojowej oddziału wymagało również wykonywania pomocniczych **akcji zaopatrzeniowych**, do których należało uprowadzanie samochodów, rowerów oraz pozyskiwanie leków i środków opatrunkowych z aptek.

**Straty oddziału w zabitych wyniosły 50 żołnierzy.**

\* \* \*

**Adam Borys** urodził się 10 grudnia 1909 roku w Niechanowie, na ziemi poznańskiej. Gimnazjum ukończył w Gnieźnie, a studia wyższe na Wydziale Rolniczo-Leśnym Uniwersytetu Poznańskiego, z wyróżnieniem. W 1935 r. otrzymał roczne stypendium Fundacji Kościuszkowskiej w Stanach Zjednoczonych, skąd powrócił jako wysoko kwalifikowany specjalista branży przetwórstwa rolno-spożywczego.

Jego szlak żołnierski w czasie II wojny światowej był trudny i skomplikowany. Kartę mobilizacyjną otrzymał 30 sierpnia 1939 r., z przydziałem do **17 Pułku Artylerii Lekkiej**, którego drugi rzut formował się w Kielcach. W kampanii wrześniowej jednostka ta brała niewielki udział. Pod naporem wojsk niemieckich wycofywała się, wraz z innymi oddziałami, w kierunku wschodnich regionów kraju.

Na Lubelszczyźnie por. Adam Borys objął dowództwo baterii, z którą kierował się w stronę Lwowa, gdzie nie zdołał dotrzeć, z powodu wtargnięcia na teren Polski wojsk sowieckich. Zdecydował się na marsz w stronę granicy polsko-węgierskiej, przekraczając ją w szyku bojowym 26 września 1939 r. Na Węgrzech został internowany wraz ze swymi żołnierzami.

W obozie por. Adam Borys włączył się do organizacji przerzutów oficerów na Zachód. Po odprawieniu głównej fali uciekinierów sam dotarł do jugosłowiańskiego portu w Splicie, a stamtąd drogą morską przedostał się do Francji. W formowanej tam 3 Polskiej Dywizji otrzymał przydział do **3 Pułku Artylerii Lekkiej**. Po krótkotrwałych walkach osłonowych oddziałów armii francuskiej, przedarł się, wraz z żołnierzami innych jednostek polskich, ku wybrzeżom Atlantyku. Stąd przepłynął do Anglii.

Po ponad dwuletnim okresie służby w PSZ na terenie Wielkiej Brytanii, na wiadomość o organizowaniu lotniczych przerzutów uzupełniających siły Armii Krajowej, zgłasza się ochotniczo na lot do okupowanego kraju.

Po wszechstronnym, kilkustopniowym przeszkoleniu otrzymał awans na kapitana. **W nocy z 1 na 2 października 1942 r. wylądował na placówce "Bór", na łące wsi Brzuskowola, kilkanaście kilometrów od Garwolina.**

W Warszawie, po okresie aklimatyzacji, kpt. Borysowi występującemu pod pseudonimami **"Pług"** i **"Bryl"**, powierzono funkcję drugiego zastępcy

dowódcy oddziału dywersyjnego o kryptonimie "Motor 30". Uczestnicząc jako obserwator w kilku akcjach dywersyjnych, kpt. "Pług" zetknął się z zespołami Grup Szturmowych Szarych Szeregów, których morale i dyscyplinę wysoko ocenił. Gdy powierzono mu zorganizowanie nowej jednostki dywersyjnej, w miejsce rozbitego przez Niemców oddziału noszącego kryptonim "Osa-Kosa", mając na uwadze opinie ze wstępnego rozeznania, zwrócił się do władz harcerstwa o zgodę na oddelegowanie pod jego komendę 60 najstarszych harcerzy, o kilkumiesięcznym już stażu konspiracyjno-sabotażowym. **Utworzył z nich kompanię "AGAT".**

Sukcesy bojowe odniesione w rocznej walce z wrogiem, przez oddział "Agat" - "Pegaz" - "Parasol" w okresie okupacji oraz w czasie powstania warszawskiego, są w dominującej mierze zasługą Adama Borysa "Pługa".

Po upadku powstania, w którym został ciężko ranny już w pierwszych dniach i wyłączony z walki, dostał się do niewoli niemieckiej. Po zakończeniu wojny powrócił do kraju, w którym był za swą działalność niepodległościową represjonowany i więziony.

Po roku 1957 włączył się aktywnie w działalność gospodarczą kraju. Osiągnąwszy wiek emerytalny, powrócił w rodzinne strony, gdzie gospodarzył na własnej farmie. **Zmarł nagle 28 sierpnia 1986 r.**

Był kawalerem orderów *Virtuti Militari* i *Polonia Restituta*; odznaczony był też wieloma innymi odznaczeniami polskimi i brytyjskimi. W 1981 r. przyznano mu stopień podpułkownika.

*(Polska Zbrojna Nr 29 (145)  
Magazyn Tygodniowy)*

### **3.3. Plk Michał Stempkowski (w 5. rocznicę śmierci)**

**21 lipca 1988 r. odszedł od nas, w wieku 92 lat, senior polskich kawalerzystów śp. Michał Stempkowski, ps. "Barbara" - "Grzegorz". Żołnierz II Rzeczypospolitej, żołnierz Września, ostatni komendant Okręgu AK Łódź w latach 1943-1945.**

Jego dom był zawsze otwarty dla wszystkich ludzi związanych z okupacyjnym podziemiem, dla których znajdował ciepłe słowa - stąd właśnie powstał nadany mu po wojnie przydomek, "Tata".

Zmarły - kawaler Orderu *Virtuti Militari* IV i V klasy, po raz pierwszy otrzymał to najwyższe odznaczenie bojowe w 1920 r. z rąk dowódcy 6 Armii gen. Stanisława Hallera. Po raz drugi nadano mu je w latach niemiecko-sowieckiej okupacji. Był ponadto odznaczony Orderem *Polonia Restituta*,

6-krotnie Krzyżem Walecznym, Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami, Krzyżem Partyzanckim, Medalem Pro Fide et Patria, Medalem Wojska z 4 okuciami i innymi odznaczeniami krajowymi i zagranicznymi.

Michał Stempkowski urodził się 20 września 1886 r. w Owadnie koło Włodzimierza Wołyńskiego. W I wojnie światowej walczył w szeregach rosyjskiego wojska przeciwko Austriakom w 12 Pułku Ułanów.

Po rewolucji 1917 r. został wcielony do 3 Pułku Ułanów 1 Korpusu Polskiego na Wschodzie. W czerwcu 1918 r. powrócił do Polski i jako członek Związku Strzeleckiego brał udział w rozbrajaniu Austriaków w Kielcach. Tam również sformował szwadron kawalerii i walczył w jego szeregach na wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej.

**W wojnie bolszewickiej 1920 r. walczył w szeregach 1 Pułku Szwoleżerów Józefa Piłsudskiego, zostając ranny na przedpolach Warszawy.**

Po zakończeniu działań wojennych wrócił do garnizonu w Warszawie, gdzie został awansowany do stopnia rotmistrza. Od 1928 r. pełnił kolejno funkcje: kwatermistrza 1 Pułku Szwoleżerów w Warszawie, następnie w latach 1934-1938 pierwszego zastępcy dowódcy 4 Pułku Strzelców Konnych Ziemi Łęczyckiej w Płocku. Od 1938 r. był również inspektorem kawalerii Korpusu Ochrony Pogranicza. W 1932 r. awansował do stopnia majora, 19 marca 1938 r. - podpułkownika, a podczas okupacji, 3 maja 1944 r., do stopnia pułkownika.

**W czasie kampanii jesiennej 1939 r. walczył w 4 Pułku Strzelców Konnych Nowogródzkiej Brygady Kawalerii, w którym przeszedł szlak bojowy: Działdowo, Mława, Płock, Modlin, Kampinos, Mińsk Mazowiecki, Garwolin, Łęczno, Krasnobród, gdzie brygada została rozbita.**

Uniknął niewoli i w październiku 1939 r. wszedł w szeregi Służby Zwycięstwu Polski. W listopadzie tego samego roku został skierowany na Lubelszczyznę do organizowania tamtejszej siatki konspiracyjnej SZP. Do grudnia 1942 r. pełnił funkcję inspektora w Inspektoracie Rejonowym Lublin w Okręgu AK Lublin.

**W styczniu 1943 r. komendant Sił Zbrojnych w Kraju - gen. Grot-Rowecki mianował go komendantem Okręgu Łódź. Pełnił tę funkcję do rozwiązania Armii Krajowej, tj. do 19 stycznia 1945 r. W marcu 1945 r. został aresztowany przez NKWD, skazany na 10 lat i osadzony w więzieniu we Wronkach.**

Bolesnym ciosem była dla niego śmierć syna Jana (ps. "Michał"), żołnierza Kedywu w obwodzie AK Jędrzejów, który już po wojnie został przez UB aresztowany, skazany na śmierć i w 1950 r. stracony.

Pogrzeb pułkownika odbył się 29 lipca 1988 r. na cmentarzu cywilnym na Powązkach w Warszawie. Nieodżałowanego "Tatę" zegnali towarzysze broni z wojny bolszewickiej, z kampanii jesiennej 1939 r., podkomendni z lat

okupacji oraz partyzanci ze wszystkich regionów II Rzeczypospolitej z pocztami sztandarowymi Armii Krajowej.

W uroczystości pogrzebowej wzięła również udział kompania reprezentacyjna garnizonu warszawskiego WP ze sztandarem i orkiestrą wojskową, zegnając zmarłego salwą honorową.

**Cześć Jego pamięci!**

*Eugeniusz WAWRZYŃIAK*

*(Polska Zbrojna, lipiec 1993)*

### **3.4. Wspomnienia więzienne 1945-1951**

**Od Redakcji.** W maju bieżącego roku odbył się I Ogólnopolski Zjazd Więźniów Politycznych Centralnego Więzienia we Wronkach 1945-1956. Z okazji tegoż Zjazdu rozpisany został przez Okręgową Komisję Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu - Instytut Pamięci Narodowej w Poznaniu konkurs na wspomnienia więźniów politycznych Wronek i Rawicza z okresu reżimu stalinowskiego.

Na konkurs wpłynęło ponad 90 prac, nadesłanych z całego kraju (a nawet z zagranicy) w olbrzymiej mierze przez byłych żołnierzy AK, bowiem oni właśnie stanowili zdecydowaną większość więźniów politycznych tamtych lat. Po ocenieniu prac przez jury konkursu, rozszyfrowano nazwiska autorów i wówczas okazało się, że najwyższą ocenę uzyskały wspomnienia prezesa SZŻAK w Poznaniu - **mjra Stefana Ignaszaka**. Redakcja postanowiła - za zgodą autora - opublikować te wspomnienia na łamach Biuletynu. Ze względu na rozmiar pracy musieliśmy jednak podzielić je na dwie części. Pierwsza, obejmująca okres od aresztowania do przybycia do Wronek, zamieszczamy poniżej. Dokończenie ukaze się w następnym numerze Biuletynu.

\*\*\*

#### **I - Z ulicy Markwarta w Bydgoszczy na ulicę Rakowiecką w Warszawie**

Niedługo cieszyłem się wolnością w zniewolonym przez Sowietów i komunistów Kraju. Padłem ofiarą wścieklej nagonki na żołnierzy Armii Krajowej. Na początku listopada 1945 roku dopadli mnie siepacze Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa w Bydgoszczy i osadzili w pogestapowskim więzieniu przy ul. Markwarta. "Zaopiekował" się mną szef tego Urzędu nijaki kapitan Duliasz. Wkrótce dowiedział się kim naprawdę jestem. Pomogła mu w tym niestety moja żona, którą również aresztowano; w przystępie naiwnej szczerości uwierzyła w enkawudowskie chwytły i zapewnienia Duliasza, że

zostaniemy natychmiast zwolnieni, jeżeli wyzna wszystko. Efektem tego było przetransportowanie nas do Warszawy, do więzienia mokotowskiego.

Ja trafiłem do celi Nr 7 na parterze pawilonu X, żona do pawilonu XI na czwarte piętro. Tutaj zaczęła się moja wieloletnia więzienna gehenna.

Pierwsze wrażenie, jakiego doznałem po zamknięciu za mną drzwi celi, nie było wcale przykre. Powitało mnie trzech więźniów ustawionych w szeregu, a najniższy o wyglądzie karła, zaszalował moje wejście. Dwóch było z NSZ, a trzeci podawał się za AK-owca. Benon Józwicki (ten karłowaty) przedwojenny Generowiec, członek falangi, po wojnie komendant straży przemysłowej w Wałbrzychu - aresztowany za przynależność do NSZ. Piotr Abakanowicz płk lotnictwa w stanie spoczynku - aresztowany jako członek Komendy Głównej NSZ. Jan Morelewicz podający się za AK-owca, a faktycznie - jak się okazało - szef Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa w Lubaczowie - aresztowany rzekomo za prześladowanie Ukraińców.

Wkrótce do naszej celi przydzielono piątego więźnia. Był nim Józef Wójcicki, Warszawiak z Pragi - aresztowany w kotle zastawionym na cichociemnego Piotra Szewczyka. W tym towarzystwie przebywałem przez cały okres mojego śledztwa tj. do czerwca 1946 r. Poza Abakanowiczem towarzystwo nieciekawe. Abakanowicz był człowiekiem wartościowym o ciekawym życiorysie. Jako oficer pochodził z armii carskiej. W 1919 roku wprowadził samolot rosyjski, którym przyleciał do Polski. Brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej. Po wojnie służył w lotnictwie, przez kilka lat dowodził 3-cim pułkiem lotnictwa w Poznaniu.

Po dłuższym czasie siedzenia w tej celi dowiedziałem się z rozmów, jakie moi towarzysze wiedli z sąsiednimi celami stukaniem w ścianę alfabetem więziennym, że sąsiadami naszymi są między innymi Kazimierz Moczarski z Biura Informacji i Propagandy K.C. A.K. i dwaj moi koledzy cichociemni Antoni Chmielowski ps. "Wołk" i Piotr Szewczyk ps. "Piter". Dowiedziałem się, że "Wołk" został aresztowany w 1944 r. przez NKWD w Lublinie, a "Piter" wpadł przy próbie przejścia przez granicę.

Śledztwo moje przeplatane karcem i stójkami zakończyło się sporządzeniem przez prokuratora aktu oskarżenia z art. 1 dekretu o ochronie państwa i art. 90 KKWP (przynależność do nielegalnej organizacji, usiłowanie obalenia ustroju i szpiegostwo). Akt oskarżenia - oprócz mnie jako głównego oskarżonego - obejmował również moją żonę Elżbietę oraz Józefa Janowskiego i Bernarda Kaczmarka.

Po zakończeniu śledztwa w czerwcu 1946 roku przerzucono mnie do pawilonu ogólnego do celi Nr 31 na pierwszym piętrze. Tutaj spotkałem kolegów Janowskiego i Kaczmarka, którzy zostali również przeniesieni tu z pawilonu X. Z politycznych, na ogólniaku znaleźli się również ludzie z NSZ z grupy "Konrada": Jerzy Kozaczewski, Bogdan Banaczewski, Jerzy

Niewiadomski, Sławek Modzelewski i N. Wiśniewski. Byli tam również AK-owcy cichociemni: Stefan Bałuki i Bronisław Czapczyk-Górecki oraz radiotelegrafisci dwaj bracia Bogdan i Józef Niezgodzcy.

Cela ogólna przeznaczona dla trzydziestu więźniów (tyle było łózek przyczepionych w ciągu dnia do ścian) mieściła w owym czasie ok. osiemdziesięciu więźniów. Jak na pawilonie X i XI wiało grozą - tak tutaj, na ogólniku, panował swoisty folklor więzienny. Tworzyli go kryminaliści różnego autoramentu, ci od mokrej roboty - zabójcy, włamywacze, stopkarze, złodzieje kieszonkowi i doliniarze. Każdy z nich miał ksywę i używał żargonu więziennego. Arystokrację tworzyli recydywisci, zabójcy i włamywacze. Ci korzystali z przywilejów, zajmowali łóżka do spania, nie kalali się sprzątaniami celi itp. Te czynności należały do burków i frajerów. Polityczni cieszyli się względami, przysługiwały im te same przywileje co arystokracji celowej.

W niedzielę urządzano zabawy, takie jak: tracz, ślepa babka lub zgadnij kto cię bije. Ofiarami tych brutalnych zabaw byli zazwyczaj frajerzy i burki. Gdy ktoś nowy wchodził do celi - wrzucano mu pod nogi ręcznik. Jeżeli wytarł w niego nogi - uznawano go za swojaka, jeżeli zaś go podniósł był frajerem. Po wielomiesięcznym ciężkim śledztwie, pobyt na ogólniku dawał pewne uspokojenie i odprężenie. Sielanka nie trwała jednak długo.

W dniach 11 i 12 sierpnia 1946 roku odbyła się rozprawa mojej grupy. Procesowi usiłowano nadać pewien rozgłos, zaproszono dziennikarzy, a w pierwszym dniu rozprawy uczestniczył jako obserwator zastępca naczelnego prokuratora wojskowego. Proces nasz miał wykazać zbrodniczą działalność WiNu i stworzyć odpowiednią atmosferę przed głównym procesem I Komendy WiNu, w którym oskarżonym był obok płk Rzepeckiego również mój szef ppłk Jachimek, ps. "Ninka". Wyrok z góry ustalono - dla mnie kara śmierci, a dla Janowskiego i Kaczmarka po 15 lat więzienia. Żona została uniewinniona, gdyż nie należała ani do AK ani do WiN.

Natychmiast po wyroku strażnik zaprowadził mnie do celi w pawilonie X. W celi znajdował się Sławek Modzelewski skazany również na karę śmierci w grupie "Konrada" z NSZ. Ucieszyłem się z jego towarzystwa. Sławek był chłopakiem spokojnym i opanowanym, co wpłynęło niewątpliwie na to, że szok, w jakim znalazłem się po wyroku szybko minął. Rozmawialiśmy dużo na różne tematy - tylko nie o zawieszę nad naszymi głowami karze śmierci. Sławek posiadał różaniec, odmawialiśmy go co wieczór. I tak mijały dni w trwożnym oczekiwaniu tego, co nas miało spotkać. Aż pewnego ranka, kiedy Sławek wnosił z korytarza taboret, na którym były ułożone w kostkę nasze ubrania i postawił go na podłodze celi - nagle z ubrań wyskoczył duży, opasty szczur i jak oszalały zaczął biegać wkoło celi. Sławek sięgnął po hak służący do spuszczenia wody w klozecie i zaczął walić nim biegnącego szczura, który wreszcie padł. Pociągnęliśmy za klapę, oddziałowy otworzył drzwi i szczura



wrzuciliśmy na korytarz. Była to jedyna atrakcja jaką przeżyliśmy w celi śmierci.

Po dwóch miesiącach, w połowie października, w godzinach przedpołudniowych wszedł niespodziewanie do celi przodownik Kasprzak z kartką w rękę i oznajmił mi, że karę śmierci zamieniono na dziesięć lat więzienia. Z uczuciem ulgi ale i niepokojem o los Sławka opuściłem cele i przeszedłem do celi ogólnej. Sławek opuścił cele śmierci w tydzień po moim wyjściu.

Czas zatarł w pamięci szczegóły dwumiesięcznego pobytu w celi ogólnej wśród więźniów kryminalnych. Pamiętam natomiast krótki pobyt w dziewięćosobowej celi w końcu korytarza tuż przed transportem do Wronek. Spotkałem tam moich kolegów Janowskiego i Kaczmarka i kilka interesujących osób - wszyscy więźniowie polityczni. Starszy siwy pan, śpiewak Operetki Warszawskiej, który śpiewał nam stare przeboje np. "Dymek z papierosa"; adwokat warszawski, który emocjonował się nowym Kodeksem rodzinnym, wprowadzającym śluby cywilne i rozwody; właściciel fabryki mydła "Tukan" i właściciel restauracji. Nie pamiętam ich nazwisk. Nie byli groźnymi przestępcami, siedzieli przeważnie za szeptana propagandę lub luźne powiązania z konspiracją, nie zaznali katowania w śledztwie - to też byli pogodni i pełni dobrego humoru. Poznałem tam inteligentnego i kulturalnego oficera zawodowego, legionistę płk Kazimierza Babińskiego, z którym przyszło mi wkrótce dzielić celę we Wronkach. Postacią nietypową był celowy Stanisław Pawłowski, partyzant z A.L. Nie wiadomo za co siedział. Domyślaliśmy się, że z polecenia specy (politruka więziennego) miał pilnować nas więźniów politycznych, odizolowanych od więźniów kryminalnych, byśmy nie wywierali na nich złego wpływu. Stasiu, bo tak go nazywaliśmy był sympatycznym, wesołym wiejskim chłopakiem (był oficerem KRW). Do nas więźniów politycznych odnosił się z respektem, specy zaś traktował w naszej obecności protekcjonalnie. W każdym razie na nikogo z nas niczego nie doniósł.

## **II. Z Mokotowa do Wronek**

W pierwszych dniach stycznia 1947 roku zostaliśmy włączeni do transportu do Wronek. Pięćdziesięćosobowy transport, po całonocnej jeździe pociągiem towarowym, dotarł w zimowy, mroźny ranek około godziny szóstej do Wronek. Na stacji przyjął nas uzbrojony oddział strażników, do których dołączyli nadto konwojenci z karabinem maszynowym. Padł rozkaz "na ziemię siad". Siedliśmy na śniegu i po piętnastu minutach kazano nam powstać i maszerować pod silnym konwojem do więzienia.

Otwartą na oścież bramą wpędzono nas na brukowany dziedziniec więzienny. Tutaj kazano nam rozebrać się do bielizny i biegiem wejść do głównego pawilonu. Na schodach po obu stronach ustawieni strażnicy poganiali nas

krzykiem i szturchańcami do szybkiego biegu. Kiedy biegnący przede mną płk Bąbiński upadł na schodach, kopniakami przynaglali go do powstania i biegu. Tak wyglądała we Wronkach "ścieżka zdrowia" wzorowana na SSmańskich "Zugangach" w hitlerowskich obozach koncentracyjnych.

W magazynie oddaliśmy ubrania i rzeczy osobiste do depozytu, otrzymaliśmy w zamian bieliznę i ubrania więzienne. Ubrania stanowiły różne znoszone poniemieckie mundury w kolorze "feldgau" lub czarnym. Mnie przypadła czarna kurtka i połatane wojskowe spodnie-bryczesy; zamiast butów każdy więzień otrzymał drewniane pantofle tzw. połokulaki. No, i zostaliśmy zakwaterowani. W celach jednoosobowych po czterech do sześciu w jednej celi. Zaczęło się wieloletnie "kiblowanie" pod celą.

*Stefan Ignaszak*

*(dokończenie w następnym numerze B.I.)*

**WŁADZE ŚRODOWISK, ODDZIAŁÓW I KÓŁ SZŻAK**  
winny zapewnić każdorazowo swym członkom  
**MOŻLIWOŚĆ NABYCIA BIULETYNU INFORMACYJNEGO**

**POBIERANIE WŁASNEJ PRASY -**  
**Biuletynu Informacyjnego SZŻAK Okręg Wielkopolska**  
**- MORALNYM OBOWIĄZKIEM KAŻDEGO AK-OWCA**



## IV. Z REDAKCYJNEJ POCZTY

### 4.1. Co się odwlecze...

Do ZO ŚZZAK Okręg Wielkopolska wpłynęło w czerwcu pismo następującej treści:

"Wydział Listów Biura Komisji Sejmowych informuje, że pismo Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej Okręg Wielkopolska, skierowane do Marszałka Sejmu, zostało przekazane do Sejmowej Komisji Polityki Społecznej w celu stosownego wykorzystania w toku pracy nad projektem ustawy o zmianie ustawy o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego".

Pismo nosi podpis Radcy Prawnego - mgr Marii Kowalskiej, a dotyczy petycji, skierowanej do Marszałka Sejmu RP prof. Chrzanowskiego, której treść zamieszczamy poniżej:

"Członkowie Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej Okręgu Wielkopolskiego protestują stanowczo przeciw projektowanym przez Rząd zmianom w Ustawie Kombatanckiej.

Nie zgadzamy się na kwalifikowanie byłych funkcjonariuszy S.B. i U.B. na tych, co represjonowali nas i na tych, którzy nas nie represjonowali, skoro cała stalinowsko-bierutowska "bezpieka" była organizacją zbrodniczą. Niedopuszczalne jest stosowanie wobec zbrodniarzy zasady domniemania niewinności, gdyż może to spowodować, że nasi prześladowcy i mordercy z braku dowodów winy uznani zostaną za tych, co nie represjonowali i znajdować się będą nadal na równi ze swoimi ofiarami i w szeregach uprawnionych kombatantów.

W poczuciu krzywdy moralnej, jaką wyrządza nam rządowy projekt o zmianie ustawy kombatanckiej, prosimy Pana Marszałka i Wysoki Sejm o odrzucenie w imię sprawiedliwości projektu zmian w obowiązującej Ustawie Kombatanckiej.

*(Dwadzieścia podpisów)*

Niestety, z uwagi na przerwę w pracach najwyższych polskich władz ustawodawczych, sprawa utknęła w martwym punkcie i ustosunkować się do niej będzie mógł dopiero nowo wybrany parlament. Mamy nadzieję, że co się odwlecze, to nie uciecze.

## V. INFORMACJE I KOMUNIKATY

### 5.1. Uprawnienia dla wdowy (wdowca) po kombatancie

- Wdowie po kombatancie, pobierającej emeryturę lub rentę przysługuje:
- ulga 50% przy przejazdach PKP i PKS,
  - ulga w opłatach telefonicznych (50% abonament i 20 bezpłatnych impulsów licznikowych miesięcznie),
  - zwolnienie z opłat radiowo-telewizyjnych,
  - ryczałt energetyczny wypłacany przy świadczeniu emerytalno-rentowym.

Dodatku kombatanckiego wdowa nie otrzymuje.

W celu otrzymania wyżej wymienionych uprawnień należy przesłać do Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych następujące dokumenty:

- czytelnie wypełniony kwestionariusz osobowy,
- 2 fotografie z ostatnich dwóch lat,
- skrócony odpis aktu małżeństwa,
- skrócony odpis aktu zgonu współmałżonka,
- kserokopie legitymacji kombatanckiej męża.

Natomiast jeśli współmałżonek nie miał uprawnień kombatanckich nadanych m.in. przez ZBoWiD (deportacje, łagry w ZSRR, skazanie i pobyt w więzieniach polskich w latach 1944-1956 bądź z innych przyczyn, należy wypełnić 2 kwestionariusze (duży - z danymi personalnymi współmałżonka, mały - dla wdowy) i złożyć je wraz z dokumentami potwierdzającymi działalność kombatancką lub doznane represje męża (żony) oraz z innymi wyszczególnionymi wyżej załącznikami do stowarzyszenia kombatanckiego w miejscu zamieszkania.

Po zweryfikowaniu dokumentów i zarekomendowaniu wniosku przez zarząd regionalny, wojewódzki i główny stowarzyszenia kombatanckiego zostanie on przesłany do Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, którego kierownik orzeka o przyznaniu uprawnień wdowy po kombatancie.

Przypominamy, że wszystkie kserokopie dokumentów muszą być poświadczone za zgodność z oryginałem przez urząd państwowy, bądź stowarzyszenie kombatanckie.

(B.L.)

### 5.2. Dyżury ...

#### ... Radcy Prawnego

Informujemy, że nastąpiła zmiana godzin dyżurów Radcy Prawnego

Zarządu Okręgu. Mec. Antoni Wągrowski będzie pełnił dyżury w siedzibie ZO w każdą drugą środę miesiąca w godz. od 10 do 13.

### **... szefa kolportażu BI**

Kolportaż naszego Biuletynu Informacyjnego przejął kol. Henryk Drętkiewicz. We wszystkich sprawach związanych z kolportażem BI można kontaktować się z nim w siedzibie ZO w godzinach od 10 do 12 w poniedziałki i środy.

## **5.3. Z żałobnej karty**

7 czerwca 1993 r. zmarł niespodziewanie w wieku 74 lat nasz serdeczny Przyjaciel i Kolega, zawsze wierny Bogu i Polsce,

**ŚP**

**mgr STEFAN NOWAKOWSKI,**  
**ps. "Orlik",**

żołnierz plutonu osłonowo-rozpoznawczego Sztabu 2. DP Leg. Armii Krajowej, uczestnik Akcji "Burza" na Kielecczyźnie w 1944 r., członek ŚZZAK - Okręg Wielkopolska - Środowisko "Jodła".

Pogrzeb śp. Stefana odbył się w dn. 14.06.1993 r. na cmentarzu Junikowskim w Poznaniu.

**CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!**

**Koleżanki i Koledzy ze Środowiska  
"JODŁA"**

**w Poznaniu i w Ostrowcu Świętokrzyskim**

**\*\*\***

2 lipca 1993 roku odszedł od nas na wieczną wartę

**ŚP**

**st. sierż. WŁADYSŁAW RUMINOWICZ,**  
**ps. "Zakręt".**

W czasie okupacji, od marca 1942 roku działał w konspiracyjnej "Bojowej Organizacji Wschód" w Białymstoku, a po scaleniu z Armią Krajową wykonywał zadania z zakresu kolportażu prasy podziemnej i materiałów szkolenia wojskowego oraz łączności. Współpracował z redakcją konspiracyjnej gazety "Na wschodnim posterunku".

Po wkroczeniu Armii Czerwonej do Białegostoku, nie ujawnił się. W dalszym ciągu działał w AK, a po jej rozwiązaniu w WiN jako szef komórki wywiadu. Ścigany przez władze bezpieczeństwa, wyjechał na Ziemie Zachodnie. Ukończył studia wyższe i rozpoczął prace w radiu, a później w telewizji.

Z chwilą powstania światowego związku żołnierzy AK włączył się w sprawy organizacyjne. Był współtwórcą, a następnie redaktorem naczelnym pisma środowiskowego "Kniej".

**CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!**

Zarząd i Członkowie

Środowiska Białostocko-Lubelskiego

Kolegium Redakcyjne "Kwartalnika Informacyjnego"

\*\*\*

6 lipca 1993 roku zmarł kol.

**ŚP**

**pplk WŁADYSŁAW SAMORAJ,**

członek ŚZZAK Koło - Gniezno, uczestnik wojny obronnej 1939 r. pod Mławą, Modlinem i Warszawą jako dowódca plutonu, uczestnik Powstania Warszawskiego w zgrupowaniu "Żagłowiec" Warszawa-Północ na Żoliborzu. Odznaczony Krzyżem Walecznych, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz wieloma innymi odznaczeniami.

**CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!**

Prezes ŚZZAK Koło Gniezno

mgr inż. J. Sztuka

**Wydawca: ŚWIATOWY ZWIĄZEK ŻOŁNIERZY ARMII KRAJOWEJ - ZARZĄD  
OKRĘGU WIELKOPOLSKA**

Al. Niepodległości 18 p.330, 60-714 Poznań, Tel. 69-69-18

Konto PKO I O Poznań nr 63-513-9436-132

Spółeczny Komitet Redakcyjny:

*Witold Józwiak, Anna Kowalska, Witold de Mezer, Janusz Sławek, Jerzy Żurkowski.*